

Francja przyjęła nową ustawę antyterrorystyczną

3 listopada 2017

Dwa lata temu, gdy Francja w ciągu jednego dnia doświadczyła zmasowanych ataków terrorystycznych inspirowanych przez islamistów rząd wprowadził stan wyjątkowy, który był cały czas przedłużany o kolejne miesiące. Ostatecznie stan wyjątkowy został zniesiony 1 listopada, ale na jego miejsce weszła nowa ustawa antyterrorystyczna. Władze i policja otrzymały szereg nowych możliwości, w tym przeszukiwanie mieszkań, wprowadzanie aresztu domowego dla konkretnych osób, zamykanie miejsc kultu oraz inwigilowanie społeczeństwa.

Jak słusznie wskazują organizacje praw człowieka, nowa ustawa sprawia, że we Francji przez cały czas będzie nieoficjalnie obowiązywać stan wyjątkowy. Liczne środki ostrożności, które zostały wprowadzone po zamachach z 13 listopada 2015 roku będą odtąd obowiązywać na stałe. Przepisy te ograniczają swobody obywatelskie, lecz jak przekonywał rząd jest to konieczne dla zachowania bezpieczeństwa. Czyli jak wielokrotnie pisaliśmy na łamach portalu – najpierw stworzono zagrożenie, aby następnie wprowadzić rozwiązanie.

Ustawa antyterrorystyczna daje możliwość utworzenia stref bezpieczeństwa w miejscach wydarzeń sportowych lub kulturalnych (zawody, koncerty). Policja będzie mogła przeszukiwać każdą osobę oraz każdy pojazd przed wejściem do wyznaczonej strefy. Ustawa wymierzona jest również we wszystkie obiekty kultu, które szerzą radykalizm lub nienawiść i propagują przemoc – policja może zamknąć budynek na sześć miesięcy a za naruszenie przepisów będzie karać grzywną w wysokości 7 500 euro (prawie 32 tysiące złotych) oraz zamykać w więzieniu maksymalnie na sześć miesięcy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych może teraz zamykać praktycznie

każdego w areszcie domowym maksymalnie na 12 miesięcy i bez nakazu sądowego wraz z częściową izolacją od społeczeństwa, nawet jeśli dana osoba nie popełniła żadnego przestępstwa. Alternatywnym rozwiązaniem jest umieszczanie podejrzanych pod stałym dozorem elektronicznym. MSW, wraz z Ministerstwem Obrony oraz Ministerstwem Transportu mogą również podsłuchiwać rozmowy telefoniczne i czytać prywatne wiadomości, natomiast biura podróży mają obowiązek udostępnić służbom niektóre informacje o pasażerach – oczywiście w ramach walki z terroryzmem, który jeszcze niedawno był sprowadzany przez rząd wraz z tzw. uchodźcami.

Od 1 listopada zaczęła obowiązywać kontrola tożsamości na obszarach przygranicznych, lotniskach, portach morskich i stacjach kolejowych oraz w obrębie 20 kilometrów od wymienionych obiektów. Policja za zgodą sądową może przeszukiwać mieszkania osób podejrzanych i rekwirować dokumenty lub dane zawarte w urządzeniach elektronicznych.

Z przeprowadzonej ankiety wynika, że większość mieszkańców popiera ustawę antyterrorystyczną – aż 85% głosujących uważa, że przepisy poprawią bezpieczeństwo w kraju. Jak widać terroryzm okazał się doskonałym narzędziem do wprowadzenia jeszcze większej kontroli. Zagrożenie islamskim terroryzmem sprawiło, że ludzie dobrowolnie rezygnują ze swobód obywatelskich. Jednocześnie zapominają, że w ten sposób jeszcze bardziej narażają się na terroryzm państwowy.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: GatestoneInstitute.org

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl